

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ 'SIS' 5-12-1989.

INFORMACJE KRAJOWE.

SZCZECIN. 4 grudnia Zarząd Regionu NSZZ 'Solidarność' Pomorza Zachodniego wydał uchwałę, w której czytamy: 'Zbliżyła się rocznica tragicznych wydarzeń Grudnia 1970 roku. Zginęło wówczas wielu mieszkańców Szczecina. Część grobów ofiar tych wydarzeń pozbawiona jest odpowiedniej opieki. Uważamy, że naszym moralnym obowiązkiem jest otoczenie wszystkich grobów Ofiar Grudnia właściwą opieką i troską. W związku z powyższym Zarząd Regionu postanawia powołać Społeczny Komitet, który podejmie działania mające na celu: 1/ Zlokalizowanie wszystkich grobów Ofiar Grudnia 1970r. 2/ zgromadzenie funduszy - poprzez m.in. publiczną kwestę wśród mieszkańców Szczecina - na wykonanie odpowiednich płyt nagrobkowych oraz utrzymania grobów we właściwym stanie, 3/ rozważenie możliwości budowy Pomnika Ofiar Grudnia 1970 roku. Na czele Komitetu stanie przewodniczący Zarządu Regionu Edward Radziewicz, którego Zarząd czyni odpowiedzialnym za prace organizacyjne związane z jego powołaniem.'

WROCLAW. Agencja Informacyjna 'Solidarności Walczącej' przekazała nam 5 grudnia oświadczenie oraz list podpisane m.in. przez Kornela Morawieckiego, przywódcę tej organizacji. Oto fragmenty pierwszego oświadczenia: 'Polska nie jest ani demokratyczna, ani niepodległa. Pod tą władzą, w tym ustroju nie będzie się można rozwijać i bogacić, choćby przyszły kolejne miliardy dolarów. Konieczne są wolne wybory. Nie za parę lat, lecz za parę miesięcy. Konieczne jest powstrzymanie spadku stopy życiowej najbiedniejszych. Pod takimi hasłami zamierzamy demonstrować i aktywizować opinię społeczną. Już teraz muszą ustąpić Jaruzelski, Kiszczak i Siwicki. Zmienić trzeba wojewodów, prezydentów miast, naczelników gmin i departamentów, Komunistyczni promineneci odpowiedzialni za zbrodnie zło systemu nie mają prawa sprawować funkcji publicznych i piastować państwowych urzędów. Powinni zostać osądzeni. Należy natychmiast usunąć PZPR i SB z zakładów pracy, do czego zachęcamy grupy naszych członków i sympatyków. Będziemy inicjować i wspierać kluby polityczne 'Wolni i Solidarni', które będą jawną szkołą samorządności i demokracji, przybliżą czas obalenia komunizmu.'

Fragmenty 'Listu do Ukraińców' 'Solidarności Walczącej': 'Nasze narody dzieli morze krwi i bólu. Przez wieki tak się składało, że t. my Polacy byliśmy silniejsi i mimo wszystko mniej doświadczani przez los. Teraz też mamy państwo, co prawda komunistyczne, ale przecież bardziej polskie niż ukraińska jest wasza republika radziecka. Z powodu tej przewagi łatwiej nam, pomimo okrutnych krzywd doznanых podczas ostatniej wojny, wyciągnąć ku wam rękę do narodowej zgody /.../. Niech nas nie dziela graniczne spory i waśnie, 'Solidarność Walcząca' uznaje obecne granice. Spodziewamy się waszej wzajemności. Decyzje w Jalcie i Poczdamie pogwałciły sprawiedliwość. Miliony ludzi wykorzystały z ich prawdziwych siedzib. /.../ Na pohybel komunie, na pohybel największej nowożytniej pladze wyniszczającej Ukraińców, Polaków, Litwinów, Rosjan i Chińczyków. Życzę wam ukraińscy bracia tego, o co i my tutaj walczymy - praw i demokracji, solidarności i niepodległości'.

KATOWICE. Przedstawiciel KPN Manuel Ferrera ^{de Tascon} relacjonuje: W sobotę, w czasie pobytu prezydenta Jaruzelskiego pod kopalnią 'Wujek', KPN przeprowadziła pikietę. Przed szpalerem górników stali członkowie KPN z transparentami: 'Morderca wraca na miejsce akcji', 'Morderca

górników". Z tyłu tłum skandował okrzyki "Jaruzelski musi odejść", "Precz z czerwonym prezydentem", "Na twoich rękach krew", "Co robiliście 13 grudnia". Trwało to 7 minut. Po odjeździe prezydenta Jaruzelskiego, KPN przeszła pod krzyż, gdzie odbyła się wspólna modlitwa. Następnego dnia, podczas spotkania premiera Mazowieckiego z górnikiem, Barbara Czyż, członkini Rady Politycznej KPN zapytała, dlaczego nie pokazano, jak wyglądało rzeczywiście spotkanie z Jaruzelskim pod KWK "Wujek". Premier odpowiedział, że prezydentowi należy jest szacunek i jest on jedynym gwarantem reform demokratycznych w Polsce. Zapytany o dostęp KPN do radia, telewizji, prasy - premier odpowiedział - "Do prasy nawet jutro, tylko zróbcie to sobie sami, nie będę nikomu nic odbierał". Drogę do niepodległości znajduje premier przede wszystkim we "wzmoczonej i wyteżonej pracy".

KATOWICE. 5.12. Oświadczenie Adama Słomki szefa obszaru 5 KPN: "W związku z nieprawdziwymi informacjami zawartymi w oświadczeniu komisji zakładowej KWK "Wujek" sugerującymi nieodpowiedzialne i prowokacyjne zachowanie pikiety KPN przez zakłócanie pobytu Prezydenta PRL W. Jaruzelskiego na Śląsku, zamieszczam sprostowanie. Informuję, że KPN protestowała przeciw bezkarności generała winnego następstw wprowadzonego przez siebie stanu wojennego. Szczególnie bulwersuje nas zachowanie komisji zakładowej NSZZ "S" KWK "Wujek" przez odświętne przyjmowanie osoby odpowiedzialnej moralnie i politycznie za zbrodnię 16 grudnia 1981. Pikietą KPN obecna na miejscu uświęconym przelaną krwią za wolną Polskę zarówno podczas wizyty W. Jaruzelskiego, jak i premiera T. Mazowieckiego nie zakłócała uroczystości religijnych. Krzyż pod kopalnią "Wujek" jest symbolem walki z totalitarnym zakłamaniem, a nie miejscem porozumienia z bezbożnym komunizmem."

KATOWICE. Przedstawiciel KPN Manuel Ferera ^{de Tascón} podaje, że 19.11. do mieszkania Róży Czekalskiej, wdowy po zamordowanym górniku, z polecenia dyrekcji KWK "Wujek" przyszli - przew. KZ "S" Mieczysław Pieronkiewicz i wiceprzew. KZ OPZZ Małysiak. Starali się nakłonić wdowę po górniku, aby przyjęła w domu generała Jaruzelskiego. Sugerowano jej, że wizyta ta przyspieszy otrzymanie mieszkania. Róża Czekalska odmówiła.

BIAŁYSTOK. 4.12. członkowie Konfederacji Polski Niepodległej przez cały dzień okupowali salę sekretariatu w Urzędzie Miasta. Domagali się przyznania lokalu, który odpowiadałby ich zapotrzebowaniu. Poprzednie 4 propozycje lokalowe prezydenta odrzucili. Po wielogodzinnych negocjacjach obie strony (KPN i władze miasta) doszły do porozumienia. W najbliższym czasie zostanie wyznaczony kolejny lokal przeznaczony na tymczasową siedzibę partii.

ŁÓDŹ. Regionalny Komitet Organizacyjny NSZZ "Solidarność" nadal podtrzymuje zastrzeżenia dotyczące terminu walnego zjazdu delegatów /8.12./. Jedynie w Łodzi i Pabianicach wybrano delegatów na zjazd.

Nie zostały przeprowadzone wybory w Sieradzu, Zduńskiej Woli, Aleksandrowie, Zgierz, Ozorkowie i Głownie. Wielu wybranych delegatów nie zostało zweryfikowanych do 4.12.. "W przypadku braku zgody stron, ustalenia komisji nie mogą być uznane za wiążące - piszą w specjalnym oświadczeniu przedstawiciele RKD. /.../ Postępowanie mające na celu doprowadzenie do Walnego Zjazdu Delegatów, bez właściwego przygotowania i w sposób naruszający zasady demokracji, forsowane przez osoby reprezentujące w komisji wyborczej interesy Zarządu Regionu, jest niedopuszczalne. Niedopuszczalne są również metody działania wykorzystywane dla

osiągnięcia tego celu: skierowanie do prac w komisji osoby nie będącej członkiem NSZZ 'Solidarność' /par. 14 statutu/, czy nagrywanie z ukrytego magnetofonu posiedzeń komisji".

WĘGRÓW /woj. siedleckie/. 4.12. o godz. 5 rano rolnicy 98 pojazdami zablokowali dojazd do mleczarni. Przyczyną strajku jest obniżenie cen skupu mleka. Rolnicy przesłali swoje postulaty do Ministerstwa Rolnictwa, w których żądają podniesienia poprzednich cen skupu. Blokada ma być prowadzona do czasu spełnienia postulatów.

WARSZAWA. 5.12. w Sądzie Wojewódzkim został zarejestrowany Niezależny Krajowy Związek Zawodowy 'Solidarność Weteranów Pracy'. Związek chce się stać rzecznikiem interesów ludzi starych.

KONIN. Pięć osiedlowych komitetów obywatelskich 'Solidarność' zebrało w czasie kwesty na Fundusz Wspierania Inicjatyw Społecznych i Gospodarczych rządu Tadeusza Mazowieckiego prawie 3 miliony złotych.

BRZEG. 3.12. Rada Pracownicza zakładów 'Agromet' rozpatrzyła pismo Komisji Zakładowej NSZZ 'Solidarność' zawierające uchwały i wnioski podjęte na walnym zebraniu wyborczym. Związkowcy postulowali m.in. usunięcie z terenu zakładu organizacji politycznych i zaprzestanie ich finansowania oraz uregulowanie spraw związanych ze zwrotem majątku 'S' zagarniętego w 1981 roku.

BRZEG. Międzyzakładowy Komitet Organizacyjny 'Solidarność' zwrócił się do władz miasta o przekazanie budynku zajmowanego przez PZPR na cele społeczne.

LESZNO. 2.12. odbył się Wojewódzki Zjazd NSZZ 'Solidarność' Rolników Indywidualnych Regionu Leszczyńskiego. Wybrano przewodniczącego (został nim Stanisław Waligóra z Włoszczakowic) i delegatów na zjazd krajowy. 'S' Rolników w regionie zrzesza 91 członków. Na zjeździe obecny był przedstawiciel Krajowej Komisji Wyborczej senator W. Papużyński.

INFORMACJE ZAGRANICZNE - WAJ

WĘGRY

Na kongresie zachodnioniemieckich Zielonych, który odbywał się podczas ostatniego weekendu niedaleko Frankfurtu, Węgierską Partię Zielonych reprezentowali Andras Szekfu i Zsuzsa Beres. Andras Szekfu mówił, że powstała przed dwoma tygodniami partia Zielonych skupia ludzi zainteresowanych ochroną środowiska, ochroną miast, ruchem na rzecz pokoju, zaniechania przemocy, równouprawnienia kobiet oraz odrębnych praw mniejszości narodowościowych. Większość jej członków wywodzi się z Koła Naddunajskiego, którego głównym celem było wstrzymanie budowy elektrowni nad Dunajem.

Z dniem 5.12. zdewaluowano forinta o 10 procent w stosunku do walut zachodnich. Wg oficjalnych tabel, państwowa cena skupu dolara wynosi obecnie 62,1 forinta, a sprzedaży 65,9 forinta.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komisji parlamentarnej do spraw świadczeń społecznych zaproponowano, aby od przyszłego roku górną granicę emerytur wyznaczała minimalna emerytura pomnożona przez 7. Biorąc pod uwagę przewidywany w przyszłym roku 15 proc. wzrost cen, ministerstwo zdrowia i spraw socjalnych zaproponowało podniesienie emerytur średnio o 700 forintów i dodatku rodzinnego o 300 forintów

na każde dziecko.

Na poniedziałkowym walnym zgromadzeniu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w Peczku Karel Grot oświadczył, że WSPR liczy prawie 100 tys. członków. Stwierdził też, że nie podlega dyskusji, że jego partia jest jedynym i prawnym następcą WSPR - partii, która rozpadła się na październikowym kongresie.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. Miesięcznik "Lidove Noviny", od prawie dwóch lat wydawany w drugim obiegu, będzie w pierwszym kwartale 1990 ukazywać się jako oficjalny dziennik. Wydawcą go będzie Forum Obywatelskie. Redaktor naczelny Jiri Ruml podkreślił, że dziennik w dalszym ciągu będzie niezależny.

PRAGA. 3.12. czescy pisarze i krytycy literatury założyli nowe Stowarzyszenie Pisarzy. Przewodniczącym został Vaclav Havel. 5.12. oficjalny Związek Czeskich Pisarzy na nadzwyczajnym zjeździe dyskutował nad sytuacją Związku i sytuacją w literaturze czeskiej. Członkowie Związku mają zdecydować o swej dalszej przyszłości. Jako goście na Zjazd zaproszeni zostali członkowie byłego Związku Pisarzy, rozwiązanego w 1970 roku i trzech członków nowo powstałego Stowarzyszenia Pisarzy.

PRAGA. 05.12. powołano nowy rząd CSRS. Wczoraj przewodniczący Rady Ministrów podał nowy skład rządu, w którym 58 procent zajmują komuniści. Ludowa Partia CSRS zażądała 50 proc. udziału bezpartyjnych. W wyniku kompromisu do rządu weszło 8 komunistów /m.in. ministerstwa: spraw wewnętrznych, przemysłu, rolnictwa, leśnictwa i gospodarki wodnej, kultury/, dwóch członków Partii Ludowej, dwóch - Partii Socjalistycznej i pięciu bezpartyjnych /m.in. ministerstwa: zdrowia i spraw społecznych, sprawiedliwości, handlu i turystyki oraz stanowisko ministra Przewodniczącego Komitetu Kontroli Ludowej/. Premierem pozostał członek KPCz Pitra, trzej wicepremierzy należą do KPCz, Partii Ludowej i Partii Socjalistycznej.

PRAGA. Komisja parlamentarna, ustanowiona dla zbadania sprawy brutalnej interwencji sił porządkowych w czasie manifestacji 17.11, podała wyniki dotychczasowych badań. Stwierdzono, że 17.11 użyto 629 funkcjonariuszy milicji i 940 funkcjonariuszy jednostek specjalnych. Funkcjonariusze oprócz bicia pałkami kopali i bili manifestantów pięściami, także po wyciągnięciu ich poza teren demonstracji. Naganiano demonstrantów między kordony milicji i brutalnie ich bito. Sami funkcjonariusze nie byli atakowani. W niektórych przypadkach doszło do naruszenia prawa i zagrożenia życia demonstrantów. Lekko zraniono ośmiu funkcjonariuszy. Zranienia demonstrantów są jednak o wiele poważniejsze. Liczba 44 zranionych jest niepełna, ponieważ nie wszyscy poszkodowani zgłosili się do tej pory. Końcowy komunikat zostanie opublikowany po przedłożeniu go obu izmom parlamentu. Komisja uznała, że podstawową przyczyną wydarzeń 17.11. była stale zwiększająca się przepaść między polityką kierownictwa KPCz a potrzebami społeczeństwa.

PRAGA. Wczoraj setki tysięcy mieszkańców Pragi i innych miast CSRS /m.in. Bratysławy, Brna, Czeskich Budziejowic, Ostrawy/ manifestowali przeciwko nowemu rządowi. Koordynacyjny Komitet Strajkowy Aktorów zdecydował o kontynuowaniu strajku. Wg. aktorów skład rządu nie odpowiada rozkładowi sił w społeczeństwie i jest właściwie potwierdzeniem kierowniczej roli partii. Aktorzy wezwali prezydenta

G. Husaka do ustąpienia z funkcji. Są oni gotowi przyłączyć się do generalnego strajku 11.12.

PRAGA. 4.12 Forum Obywatelskie (FO) i ruch 'Społeczeństwo Przeciw Przemocy' (SPP) wydali oświadczenie w którym stwierdzają m.in., że wolne wybory powinny być przeprowadzone najpóźniej do lipca 1990 r. Stwierdza się także, że ponieważ w szeregach KPCz aktywizują się neostalinowcy, FO i SPP zamierza przystąpić do wolnych wyborów, jako koalicja wszystkich demokratycznych sił społeczeństwa. FO i SPP, żądają ustąpienia prezydenta Husaka i wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych do 10.12.

PRAGA. Studenci, w oświadczeniu z 4.12., stwierdzili, że skład nowego rządu jest faktyczną negacją zniesienia kierowniczej roli partii i dlatego decydują się na kontynuowanie strajku.

PRAGA. Jeśli nie dojdzie do nowych zmian w rządzie to 11.12. zostanie ponownie ogłoszony strajk generalny. Będzie trwał on krócej niż poprzedni, aby straty z jego powodu były minimalne.

ZSRR

LWÓW. 4.12. Komitet Obrony Praw Ukraińskiej Cerkwi Katolickiej /UCK/, w odpowiedzi na dokument Rady do Spraw Religii przy Radzie Ministrów USRR, wydał oświadczenie. Czytamy w nim m.in.: 'Tego rodzaju oświadczenie jest pierwszym oficjalnym dokumentem państwowym, który potwierdza prawo ukraińskich katolików do istnienia i bez wątpienia stanowi krok w stronę legalizacji UCK. Lecz zgodnie z istniejącym w ZSRR prawem /.../ decyzję o rejestracji jakiegokolwiek grupy religijnej przyjmuje Rada do Spraw Religii przy Radzie Ministrów ZSRR. Z tego też względu chcielibyśmy znać stanowisko władz w Moskwie.

To, że dokument kijowskiej Rady /.../ był rozpowszechniony wyłącznie w zachodnioukraińskiej prasie i telewizji, świadczy, że władze ograniczają prawo do legalizacji UCK jedynie do terytorium Zachodniej Ukrainy. Z tego też względu Komitet Obrony UCK, nie może przyjąć tego oświadczenia jako aktu legalizacji UCK, uważa jednak, że poprzez wspomniany dokument, władze wyraziły swoją chęć legalizacji UCK, uczyniwszy w tym kierunku pierwszy krok. /.../

W drugiej części rządowego oświadczenia władze /.../ zamiast poprzeć niepodważalne prawo greko-katolików do rejestracji i odzyskania wszystkich budynków sakralnych będących własnością greko-katolików do 1946 r., planują przeprowadzić referendum /.../ dla rozwiązania dylematu - czy greko-katolicy mają prawo posiadać własne cerkwie.

Biorąc pod uwagę fakt, że komunistyczni możnowładcy okazują sport talentu do fałszowania głosowań, greko-katolików w ogóle nie zadawała perspektywa takiego 'plebiscytu'. /.../

Uwzględniając to wszystko Komitet Obrony Praw UCK jeszcze raz zdecydowanie oświadcza, że pod terminem 'legalizacja' rozumie nie tylko formalną rejestrację greko-katolickich gromad, ale także zwrócenie ponad 600 cerkwi, /.../ które były własnością greko-katolików do 1946 r. /.../

Tak więc, dopóki nasze żądania nie będą spełnione, będziemy kontynuować walkę o legalizację UCK.'

Oświadczenie podpisał przewodniczący Komitetu Obrony UCK - Iwan Hel.